

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V

Kraków, dnia 20.V.926.

L. 4115)Og.Org.Tajne.

P i l n e.

Meldunki sytuacyjne przedkładanie  
przez Kmdt-ów Garnizonów.-

W ślad za tut. rozkazem L. 3472)Og.Org.tjn. z dn. 13.V.926r  
znoszę obowiązek utrzymywania stałych dyżurów oficerskich  
przy telefonach oraz przedkładania meldunków sytuacyjnych  
dwa razy dziennie.

Odnosnie przedkładania meldunków sytuacyjnych  
obowiązuje nadal Rozkaz Tajny DOK.V. 1.14 z dn. 15)IV.26.pkt

Otrzymują wszyscy Komendanci Garnizonów i Kmdt Miasta Kraków.-

Komenda Garnizonu Nowy Targ

W wykonaniu dnia 21/5. 1926

L. dz. p. 462/tj. z. / zat

Dowódca OK.Nr.V.

Kulicki  
gen. dywizji

Po przyjęciu do wiadomości

Atas

- 42 -

WYŻSZA SZKOŁA WOJENNA

Warszawa, dnia 1.VII.1926.r.

L.dz.1106/26/Tjn.Adj.

Do

Sze fa Sztabu Generalnego W.P.

w / miejscu.

Na L.dz.1611/K.P.Tjn. z dnia 12.VI.1926 roku.

W sprawie aktów, związanych z przebiegiem wypadków majowych -  
melduję negatywnie. -

KOMENDANT WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ  
w podróży taktycznej /

w/z.

*Bezard*

/ : B E Z A R D : /  
PLK.SZT.GEN.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH		
Adjutantura Szefa Sztabu Gen.		
Wpl. dn.	godz.	Ref.
1828	14.5	6
Licz.	192	
Zalacz.		

KANCELARJA PRZYBOCZNA  
SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP.  
L.dz.1828/K.P.Tjn.

Warszawa, dnia 2, lipca 1926 r.

Spzawozdanie z działalności  
między 10 a 20 V.1926.

Do

Komisji Likwidacyjnej Gen. Broni Zeligowskiego

Warszawa.

Krak. Przedmieście 11.

Na tamt. pismo L.dz.449/K.L.z dnia 9, czerwca br. przesyłam  
meldunek Komendanta Wyższej Szkoły Wojennej.

Kier. K anc. Przyb. Szefa Sztabu Gen.

*Rednicki*  
- Dziedzicki, Kpt.

*K.P.Tjn.*

Komisja Likwidacyjna Gen. Broni Zeligowskiego	
Wpływ d. <i>2/11</i>	
L. dz. <i>927</i>	
Załatwiono dn. ....	zat. ....

W y c i ą g .

"SŁOWO POMORSKIE" Nadzwyczajne wydanie Nr.3.  
Toruń, dnia 13 maja 1926 r.

DO WOJSKA POLSKIEGO.

468

Stała się rzecz najgorsza, jaka się stać mogła. Dwa pułki piechoty, dwa pułki kawalerji złączyły przysięgę, zapomniały o karności, podniosły bunt przeciwko najwyższemu zwierzchnikowi, sił zbrojnych, Prezydentowi Konstytucyjnego Państwa, przeciw prawowitemu Rządowi. W ich czele stanął Józef PIŁSUDSKI, zapominając, iż największa zasługa jest niczem wobec obowiązku i posłuszeństwa dla władzy, dając nie tylko dzisiaj, lecz po wieki całej przyszłym pokoleniom najstraszliwszy przykład buntu, stokroć gorszego od wroga. Lecz nieliczne tylko formacje sprzeniewierzyły się przysiędze, depcząc swe sztandary, na których widnieją hasła "Honor i Ojczyzna". Olbrzymia większość Wojska jest wierna. Przypieczętowali oni przysięgę, trwią swoją pod ogniem zbuntowanego 36 pp., który nie wahał się przed walką bratobójczą.

Chcąc uniknąć strat w ludności cywilnej, z rozkazu Prezydenta wojska wierne cofnęły się na Belweder. Przedtem Pan Prezydent wezwał zbuntowane wojska do posłuchu, wyjeżdżając sam na most Poniatowski. W ich odmówieniu niema względów dla niszczycieli Majestatu Państwa naszego. Niema łaski dla rąk skalanych krwią bratnią.

Posiłki z prowincji idą. Walka z buntownikami będzie podjęta. Oni sami czynem swoim wykreślili się z szeregów polskich, Ludność zaś i wojsko są wierne władzy i Ojczyźnie.

Wzywam do twardego wytrzymania przy sztandarze Białego Orła i do zachowania spokoju wobec kłamliwych rozkazów i wieści, pochodzących od zbuntowanych.

Nie będzie Polski, gdy prawo nie zwycięży.

Z rozkazu Pana Prezydenta zwierzchnika najwyższego

ch. Za zgodność: *[Signature]* 1-1 gen. d

aw "o



W y c i ą g .

"SŁOWO POMORSKIE" Nadzwyczajne wydanie Nr.3.  
Toruń, dnia 13 maja 1926 r.

ROZKAZ PREZYDENTA R.P.

---

Zołnierze Rzeczypospolitej. Stała się rzecz potworna. Znaleźli się szaleńcy, którzy targnęli się na majestat Ojczyzny, podnosząc jawny bunt. Fałszywymi hasłami uwiedli czystą duszę żołnierza polskiego i dali pierwszy rozkaz do rozlewu krwi bratniej. Nie wierzcie rozsiewanym kłamstwom. Prezydent Rzeczypospolitej z prawowitym Rządem, oparty o wierne wojska, znajdujące się w Belwederze wzywa was, byście razem z nimi stanęli w obronie znieważonego honoru Polskiego i praworządności naszej Ojczyzny.

Warszawa, dnia 13 maja 1926 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

S.WOJCIECHOWSKI

Za zgodność:



*[Handwritten signature]*

W y c i ą g .

"SŁOWO POMORSKIE" Nadzwyczajne wydanie Nr.3.  
Toruń, dnia 13 maja 1926 r.

ROZKAZ PREZYDENTA R.P.  
-----

Żołnierze Rzeczypospolitej. Stała się rzecz potworna. leźli się szaleńcy, którzy targnęli się na majestat Ojczyzny, nosząc jawny bunt. Fałszywemi hasłami uwiedli czystą duszę żołnierza polskiego i dali pierwsi rozkaz do rozlewu krwi bratniej. Nie wierzcie rozsiewanym kłamstwom. Prezydent Rzeczypospolitej z prawowitym Rządem, oparty o wierne wojska, znajdujące się w Będzynie wzywam was, byście razem z niemi stanęli w obronie znieważonego honoru Polskiego i praworządności naszej Ojczyzny.

Warszawa, dnia 13 maja 1926 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

S.WOJCIECHOWSKI

Za zgodność:



*[Handwritten signature]*

W y c i ą g .

"SŁOWO POMORSKIE" Nadzwyczajne wydanie Nr.3.  
Toruń, dnia 13 maja 1926 r.

DO WOJSKA POLSKIEGO.

Stała się rzecz najgorsza, jaka się stać mogła. Dwa pułki piechoty, dwa pułki kawalerji złącały przysięgę, zapomniały o karności, podniosły bunt przeciwko najwyższemu zwierzchnikowi, sił zbrojnych, Prezydentowi Konstytucyjnego Państwa, przeciw prawowitemu Rządowi.

Na ich czele stanął Józef PIŁSUDSKI, zapominając, iż największa zasługa jest niczem wobec obowiązku i poskuszeństwa dla władzy, dając nie tylko dzisiaj, lecz po wieki całe przyszłym pokoleniom najstraszliwszy przykład buntu, stokroć gorszego od wroga.

Lecz nieliczne tylko formacje sprzeniewierzyły się przysiędze depcząc swe sztandary, na których widnieją hasła "Honor i Ojczyzna". Ołbrzymia większość Wojska jest wierna. Przypieczętowali oni przysięgę krwią swoją pod ogniem zbuntowanego 36 pp., który nie wahał się przed walką bratobójczą.

Chcąc uniknąć strat w ludności cywilnej, z rozkazu Prezydenta wojska wierne cofnęły się na Belweder. Przedtem Pan Prezydent wezwał zbuntowane wojska do posłuchu, wyjeżdżając sam na most Poniatowski. Po ich odmówieniu niema względów dla niszczycieli Majestatu Państwa naszego. Niema łaski dla rąk skalanych krwią bratnią.

Posiłki z prowincji idą. Walka z buntownikami będzie podjęta. Oni sami czynem swoim wykreślili się z szeregów polskich.

Ludność zaś i wojsko są wierne władzy i Ojczyźnie. Wzywam do twardego wytrzymania przy sztandarze Białego Orła i do zachowania spokoju wobec kłamliwych rozkazów i wieści, pochodzących od zbuntowanych.

Nie będzie Polski, gdy prawo nie zwycięży.  
Z rozkazu Pana Prezydenta zwierzchnika najwyższego sił zbrojnych.

Za zgodność:

/-/ MALCZEWSKI gen. dyw.

Minister Spraw Wojskowych

